

# SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, piątek 6 sierpnia 1954 r.

Nr. 185 (1324) Cena 20 groszy

Nad listami do redakcji

## Zetempowcy! Rozwijajcie i umacniajcie doświadczenia kampanii żniwnej

Z przychodzących do redakcji meldunków żniwnych od naszych wiejskich korespondentów przemawia nie tylko gospodarska troska o sprawne przeprowadzenie żniw. Przemawia z nich także głęboka dumna, że w pracy, na którą patrzy cały naród — zetempowcy nie zawiodą.

„Nie ma w naszej wsi młodego chłopca czy dziewczynki, którego by nie porwał zapal do pracy żniwnej — pisze korespondent Mariusz Caban z gromady Grzyb, pow. Sieradz. — Skosiliśmy już około 70 procent żyta. Przewidujemy 18 kwintali zboża z jednego ha. Powiemy sobie w żniwach wzajemnie, aby jak najszybciej omlócić i dostawić zboże dla państwa. Porwany naszym zapalem kolega Stanisław Zwierzek już ukończył koszenie żyta i pomaga innym. Potrafiliśmy także zachęcić do wyteżonej pracy innych, starszych chłopów w naszej gromadzie”.

### „Wzór” daje przykład



„Pierwsze zboże dla państwa” — pod tym hasłem członkowie spółdzielni produkcyjnej „Wzór” w Subkowy, pow. Tczew z przetrzeźwionym zbożem na czacie przywieźli do punktu zbiorczego w Pielinie 15 ton rzepaku i 7 ton żyta z tegorocznych zbiorów. Foto Kosycarz (CAF)

Huta im. Lenina pracuje na własnym prądzie

Już od kilkunastu dni wszystkie maszyny i agregaty huty im. Lenina pracują na własnym prądzie otrzymanym z dwóch pierwszych turbinosilników siłowni. Od momentu uruchomienia, siłownia huty im. Lenina wyprodukowała taką ilość energii, która mogłaby oświetlić w ciągu miesiąca kilkuset tysięcy mieszkań.

9 spółdzielni prod. powstało w lipcu w woj. lubelskim

W ciągu lipca powstało na Lubelszczyźnie 9 nowych spółdzielni produkcyjnych. Zorganizowały je chłopcy z gromad: Posadowo i Domanin pow. Tomaszów, Kamionka i Łażów pow. Bilgoraj, Karczewka i Ugodniki pow. Biała Podlaska oraz Obroczew pow. Zamówie, Strzelec pow. Iłabeszków i Zagrody pow. Chełm.

### XXI Akademickie Mistrzostwa Świata

Majewicz i Sznajder zdobyli brązowe medale

Finał szpadki: Węgry-Polska 9:3

(Korespondencja własna z Budapesztu)

BUDAPESZT 4.VIII.54.

W czwartym dniu Igrzysk Akademickich w Budapeszcie sportowcy polscy zdobyli dalsze medale. W zakończeniu w środę turnieju zapasniczym w stylu klasycznym, po jednym brązowym medalu zdobyli Majewicz i Sznajder. Medal srebrny dla barw polskich zdobył szpadzista, który w walce finałowej o drużynowe mistrzostwo, przegrał z doskonałymi zawodnikami węgierskimi 3:9.

Do ciekawszych imprez czwartego dnia Igrzysk należy także baletowa coraz bardziej interesująca turniej siatkówki męskiej. W środę doszło tutaj do dużej sensacji. Jest nią nieoczekiwana porażka siatkarzy ZSRR z Czechosłowacją.

W środę w sali budapeszteńskiego Honvedu, rozpoczęły się rozgrywki o drużynowe Akademickie Mistrzostwa Świata w szpadzie z udziałem Austrii, Egiptu, Polski, Rumunii i Węgier.

Polscy szpadzista byli obok reprezentantów Węgier głównymi kandydatami do pierwszego miejsca.

Naszym reprezentantem jako pierwsza próbowała przeciwstawić się drużyna austriacka. Polacy dali sobie jednak radę z wyjątkiem słabszym przeciwnikiem, wygrywając 12:4.

W następnym spotkaniu z Rumunią, Polakom zwycięstwo przyszło jeszcze łatwiej. Rumuni przegrali 16:0.

W takim samym stosunku co z Austrią (12:4), wygrali Polacy z reprezentacją Egiptu.

Po tym zwycięstwie Polacy

mogli stanąć do ostatniego finałowego spotkania w turnieju, do meczu z Węgrami.

Spotkanie Polska — Węgry zakończyło się porażką naszej drużyny. Polacy przegrali 3:9, wykazując przemoczenie, co objawiło się w najbardziej emocyjnym momencie walki, a zarazem dramatycznej walce z b. mistrzem świata i obrońcą tytułu z akademickich mistrzostw w Berlinie — Sakoviemem przegrał różnicą jednego trafienia w decydującym momencie walki. Ostatecznie szpadzista węgierski zdobył tytuł akademickiego mistrza świata. Tytuł akademickiego wicemistrza świata przypadł reprezentacji polskiej. Trzecie miejsce zajął zespół Egiptu przed Rumunią i Austrią.

(dalszy ciąg na str. 4)

# Kędzierzyn — kluczowa pozycja naszego budownictwa

## Uchwała Prezydium Rządu

Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę, mającą na celu zabezpieczenie generalnych zadań budowy i oddanie do użytku Zakładów Przemysłu Azotowego „Kędzierzyn”, w których pierwszy etap produkcji został już uruchomiony.

Uchwała przypomina, iż w myśl wytycznych II Zjazdu PZPR, które przewidują poważny wzrost produkcji nawozów sztucznych dla potrzeb naszego rolnictwa — decydująca rola w realizacji tego zadania przypada Zakładom Przemysłu Azotowego „Kędzierzyn”, które wy-

tworząc będą przeszło połowę krajowej produkcji nawozów azotowych.

Rytmiczne i terminowe wykonanie zadań w zakresie opracowania dokumentacji, wykonywania dostaw i robót budowlano-montażowych jest podstawowym warunkiem

pełnej i terminowej realizacji etapowego uruchamiania Zakładów i systematycznego, szybkiego zwiększania produkcji nawozów sztucznych. Dla wykonania tych zadań niezbędny jest wielki, skoordynowany wysiłek przemysłu i budownictwa.

Toteż, zatwierdzając terminy uruchamiania da'szych etapów budowy „Kędzierzyna”, uchwała precyzuje zadania, jakie w związku z tym mają do wykonania poszczególne resorty, m. in. Budownictwa Przemys-

łowego, Przemysłu Maszynowego i Energetyki, które zapewnić mają terminowe wykonanie poszczególnych inwestycji, a także Ministerstwo Handlu Zagranicznego w dziedzinie dostaw urządzeń oraz Ministerstwo Hutnictwa w zakresie terminowych dostaw materiałów i wyposażenia z krajowych zakładów.

Równocześnie uchwała zawiera szereg postanowień, których celem jest zabezpieczenie właściwych warunków społeczno-bytowych załóg ZPA „Kędzierzyn”. Zobowiązuje one odpowiednie resorty do zapewnienia środków komunikacyj-

nych dla robotników dojeżdżających do pracy. Jeszcze w br. załoga „Kędzierzyna” otrzymała ma 561 izb mieszkalnych. Przy Zakładach zorganizowany ma być w br. zakład leczniczo-zabiegawczy. Na terenie miasta Kędzierzyna powstanie nowa szkoła średnia ogólnokształcąca itp.

Prezydium Rządu, głosi w zakończeniu uchwałę, poleca wszystkim resortom i instytucjom traktować budowę Zakładów Przemysłu Azotowego „Kędzierzyn” jako kluczową pozycję socjalistycznego budownictwa.

## Brutalne pogwałcenie prawa bandery polskiej w porcie londyńskim

### Nota MSZ do Ambasady Brytyjskiej w Warszawie

W dniu 3 sierpnia br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyłałoby Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyraz szacunku Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie i pragnie zakomunikować, co następuje:

1. W dniu 28 lipca br., w czasie postoju statku Polskiej Marynarki Handlowej „Jarosław Dąbrowski” w porcie londyńskim — w czasie rozładunku towarów ze statku — stwierdzono obecność na statku „ślepego” pasażera. Jak się wkrótce okazało tym „ślepy”

pasażerem był Antoni Klimowicz, osobnik karnie wydany z Polskiej Marynarki Handlowej i poszukiwany przez władze polskie w związku z popełnieniem przez niego szeregu przestępstw kryminalnych. Dodac trzeba, że Antoni Klimowicz jest przestępcą nie tylko w świetle prawa polskiego, ale również był dwukrotnie karany przez władze brytyjskie za przemyt do Anglii.

Po upływie pewnego czasu od chwili odkrycia „ślepego” pasażera, na statek „Jarosław Dąbrowski” przybyli dwaj przedstawiciele imigracyjnych władz brytyjskich, którzy na swoje zadanie otrzymali od kapitana statku odpowiednie wyjaśnienia dotyczące Klimowicza, po czym opuścili oni statek. Dnia 30 lipca jeden z urzędników, który poprzednio przeprowadził rozmowę z kapitanem, wręczył kapitanowi statku „Jarosław Dąbrowski” pisemny nakaz władz brytyjskich wywiezienia Klimowicza z portu brytyjskiego. Jednocześnie ten sam urzędnik do-

konczenie na str. 3)

pow. Siedlce — pisze korespondent Henryk Kniż z Domanin — już 7-miu chłopów w stu procentach wywiązało się z obowiązkowych dostaw zboża. Dostawy poprzedzone były pracą wyjaśniającą i propagandową, agitacją zetempowców z Domanin”.

A korespondent Stanisław Dybanowski z Rypina zawiadomil nas:

„Część zetempowców z gromady Kowalki pomagała w pracach żniwnych” spółdzielcom łani zetempowcy skosili morge zboża w drodze ob. Drozdowskiej Aktyw Zarządu Gminnego ZMP skosil 2 ha żyta u ob. Lipińskiej i ob. Ceżewicza. Kolo ZMP przy GS w Chrostkowie skosilo i zastawilo zboze na obszarze 3 ha w Reszłowce Choino. Kolo ZMP w Długim przepracowało 220 roboczogodzin w spółdzielni produkcyjnej, a zetempowcy z Marianek skosili zboze na obszarze 3 ha. Pracujemy z zupalem. W akcji żniwnej zdobyliśmy wiele doświadczeń, które niewątpliwie będziemy mogli przenieść na inne kampanie”.

### Pomogli w dostawach

Żniwa trwają — a przecież już jadą do punktów skupu pierwsze wozy z zianem.

„Spółdzielnia produkcyjna w Troszynie pierwsza w powiecie gostyńskim, dzięki ofiarnej pracy kolo ZMP dostawila zboze dla państwa” — pisze korespondent Stanisław Wilczyński.

„W naszej gminie Domanice,

Zapał, który porwał młodzież zetempowską do pracy w tegorocznej akcji żniwnej nie powinien, nie może wygasnąć. Żniwa już prawie za nami — ale przed nami dostawy, przed nami podorywki, sianie poplonów, przed nami siewy ozime. I na te właśnie prace młodzież powinna przenieść swój wysiłek, aby tak — jak w akcji żniwnej — nie zawieść.

Oprac. T. Gruszczyńska

# Btyńska wica

## WAŻNA UMOWA została zawarta między ZESPOŁEM 424 WARSZAWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ODLEŻOWEGO nr 2 A ZESPOŁEM im 22 LIPCA Z ZPO WE WROCŁAWIU

Od chwili zawarcia tej umowy oba zespoły współpracują ze sobą pod hasłem: **Produkujemy lepiej, oszczędniej i więcej — OBNIŻAMY KOSZTY WŁASNE PRODUKCJI!**

## JUŻ JUTRO PODAMY PIERWSZE WYNIKI!

MŁODZI WSPÓŁGOSPODARZE FABRYK, HUT I KOPALN, BUDÓW, POM-ów i PGR-ów, PRACOWNICY HANDLU, TRANSPORTU I URZĘDÓW!

## STAWAJCIE DO WALKI O OBNIŻKĘ KOSZTÓW WŁASNYCH PRODUKCJI I OBROTU!

ZAWIERAJCIE MIĘDZY SOBĄ

INDYWIDUALNE BRYGADOWE, WYDZIAŁOWE I ZAKŁADOWE

## UMOWY O WSPÓŁZAWODNICTWIE W WALCE O TAŃSZĄ I LEPSZĄ PRODUKCJĘ!

Piszcie do „Sztandaru Młodych” o Waszych doświadczeniach i osiągnięciach w tej walce!

Z ZAOSZCZĘDZONYCH ZŁOTÓWEK BĘDĄ MILIONY, KTÓRE PRZYSPIESZĄ WZRÓST DOBROBYTU!

Opinia polska w całym kraju z największym oburzeniem dowiaduje się o brutalnym naruszeniu praw bandery polskiej w porcie londyńskim.

Nota polska skierowana do Ambasady Brytyjskiej w Warszawie mieści w dniach od 28 lipca do 2 sierpnia br.

Chodziło o kryminalnego przestępcę Antoniego Klimowicza, wydanego z Polskiej Marynarki Handlowej i poszukiwanego przez władze polskie. Klimowicz był również dwukrotnie karany za przemyt do Anglii i jako „ślepy” pasażer odnaleziony został na statku Polskiej Marynarki Hand-

lowej „Jarosław Dąbrowski” — fłacz jasna, że Klimowicz miał zostać odstawiony z powrotem do kraju, aby odpowiedzieć przed sądem polskim za swoje przestępstwa.

Stato się jednak inaczej. Z początku władze brytyjskie zakazały Klimowiczowi zejścia na ląd, żądając jednocześnie od kapitana statku polskiego wywiezienia przestępcy z portu angielskiego. Następnego dnia na gła zmiana decyzji: po zatrzymaniu statku przez łódź policyjną żądano wydania Klimowicza pod pretekstem, że został on oskarżony o kradzież 10 funtów i 13 szylingów (tak podana prasa brytyjska). Ale i to długi nie trwało. Zaledwie w kilka godzin później władze brytyjskie potraktowały Klimowicza jako „niechodzącego politycznego” i uzbrowione w ten „argument” zażądały wysiedzenia Klimowicza na ląd celem udzielenia mu azylu. A wreszcie zażądały dostarczenia go w określonym terminie sądowi angielskiemu.

Okoliczności, w jakich został uprowadzony ze statku Klimowicz nie przyniosły honoru tym, którzy przy każdej sposobności szczytują się tradycjami wolności żegluga morskiej i podają się za obrońców praw i swobód człowieka. Dla dokonania tej „operacji” użyto 120 policjantów, którzy wtargnęli na statek i pobili kilku naszych marynarzy. Sprawozdano również dwa torpedowce.

Jest rzeczą oczywistą, że mamy tu do czynienia z jaskrawym naruszeniem przepisów prawa międzynarodowego oraz powszechnie wiążących zobowiązań międzynarodowych. Zachodzi pytanie: czyby władze brytyjskie kierowały się przytłaczającymi metodami piratów amerykańskich, których ostatnio wyuczony na morzach Dalekiego Wschodu wycolały oburzenie zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i na całym świecie?

Nota Rządu Polskiego wskazuje, że w sprawie Klimowicza szczególnie cenne były „te kolo, które zainteresowane są w protokołowaniu incydentów, a tym samym w zakłóceniu dotychczas stosunków między państwami”.

Nie można traktować napaści na polski statek oddzielnie od faktu, że na statku tym odplynial w W. Brytanii dr Cort przedkładający przed rząd brytyjski kaski, które w rządu brytyjskim odmówił prawa azylu. Opinia publiczna na całym świecie wyraźnie może stwierdzić jaką rolę stosują władze brytyjskie wobec człowieka, cieszącego się powszechnym szacunkiem, a prześladowanego za swe poglądy polityczne, a jaką wobec pospolitego przestępcy.

Wraz z Radem Polskim narad nasz domaga się wydania Klimowicza władzom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wyrażenia niezadowolenia z wyroczonych przez policję brytyjską i ukarania winnych bezprzykładnej napaści na polski statek handlowy.

Dr J. Cort na przywrociu do Gdańska oświadczył: „Cieszę się, że będę mógł nadal pracować dla dobra nauki i ludzi”

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika)

W dniu 4 bm. na pokładzie polskiego frachtowca S-S „Jarosław Dąbrowski” przybył do Gdyni znany uczonej amerykański dr Joseph Cort wraz z małżonką — lekarką Ruth Cort. W imieniu naukowców polskich uczonego amerykańskiego przywitał prof. dr J. Penson, Rektor Akademii Medycznej w Gdańsku, a w imieniu Ambasady Czechosłowackiej Republiki Ludowej — 1 sekretarz Ambasady F. Szobor.

Dr Cort jest wysoki, szczupły. Wygląda na lat trzydziści parę. Mimo zmęczenia podróżą chętnie — raz po raz uśmiechając się — mówi o powodach, które skłoniły go do opuszczenia Anglii i szukania azylu w Czechosłowacji.

Dr Cort studiował medycynę na uniwersytecie w Yale w USA.

W latach 1948—1949 przebywał w Anglii, gdzie pracował naukowo. Wykładał na Uniwersytetach w Cambridge i Birmingham.

Następnie wrócił do USA. Występował wówczas czynnie za wprowadzeniem powszechnej służby zdrowia w swojej ojczyźnie. W roku 1951 wyjechał ponownie do Anglii, by wykładać fizjologię na Uniwersytecie w Birmingham. W tym samym roku władze amerykańskie wezwały go do powrotu do kraju. Dr Cort nie wrócił do USA i oddał paszport. Wiedział on, że wielu jego kolegów było za postepowe poglądy przesładowanych i wyrzuconych na bruk.

„Po powrocie do Ojczyzny w związku z moją poprzednią działalnością w USA, oczekiwałam mnie przynajmniej 10 lat więzienia” — mówi dr Cort.

„Gdy społeczeństwo angielskie dowiedziało się, że nie chcę wracać do USA w obawie przed przesładowaniami

Mc Carthy'ego — opowiada dalej amerykański uczonej — rozpoczęło ono kampanię na rzecz udzielenia mi prawa azylu w Anglii.

Otrzymałem dziennie dziesiątki listów od nieznanych mi ludzi z wyrazami solidarności. Rząd Wielkiej Brytanii postanowił jednak inaczej; minister Spraw Wewnętrznych kazał mi opuścić Anglię do końca lipca br.

Osobiście żałuję, że nie otrzymałem zezwolenia na dalszy pobyt w Anglii, w której doś długo żyłem i dla której pracowałem. Obecny rząd angielski zaprzęszcza dobre tradycje kraju, gdzie każdy prześladowany politycznie mógł znaleźć azyl. Dzisiaj azyl w Anglii otrzymują za to kryminaliści” — mówi dr Cort — rwiążąc do bezprawnego ścigawstwa przestępcy A. Klimowicza z pokładu polskiego statku, w czasie jego pobytu w Anglii.

„Na szczęście dla takich jak ja, istnieje dzisiaj kraje demokracji ludowej. Jestem wdzięczny rządowi Czechosłowacji, że udzielił mi azylu. Cieszę się, że będę mógł nadal pracować dla dobra ludzi i nauki.

W czasie podróży polskim statkiem, a nie pierwszy raz podróżowałem morzem, rzuciły mi się w oczy przede wszystkim dwa fakty. Jeden to bardzo kolejniński stosunek oficerów i marynarzy do siebie. I wspólina praca oraz umiłowanie zwodu, a drugi to fakt, że marynarze polscy w czasie podróży na statku używają i podnoszą swe kwalifikacje. Chcę zaznaczyć, że jestem wzruszony opieką jaką otoczyła mnie polska załoga”.

W dniu 4 bm. dr Cort wraz z małżonką zwiedził Gdańsk, a wieczorem wyjechał do Warszawy.

Z. MIKOŁAJCZAK



# Nota MSZ do Ambasady Brytyjskiej W deklaracji rządowej premier Grotewohla proponuje niezwłoczne porozumienie między Niemcami w sprawach bezpieczeństwa zbiorowego, - 4 wielkich mocarstw dla rozwiązania sprawy Niemiec

## w Warszawie

(dokonczenie ze str. 1)

Wobec władz brytyjskich zezwolenia na zejście na ląd. Zgodnie z istniejącym planem podróży statak „Jarosław Dąbrowski” rozpoczął swój rejs powrotny do Gdyni. Już w czasie trwania podróży powrotnej, w dniu 31 lipca, około godz. 2-jej w nocy statak został zatrzymany przez łódź policyjną, na której znajdowali się przedstawiciele władz migracyjnych. Po wejściu na statek zażądali oni wydania Klimowicza bez jakiegokolwiek uzasadnienia przyczyny zmiany swojej poprzedniej decyzji.

Kapitan statku opierając się na swoich uprawnieniach, odmówił wydania przestępcy, co było zresztą zgodne z dotychczasową polityką MSZ. Wobec władz brytyjskich w sprawie samego Klimowicza, które wyraźnie zmierzały do sterroryzowania kapitana statku i jego załogi.

Postanowiono użyć wszelkich możliwych środków, aby przestępcę Klimowicza wysadzić na ląd. I tak „oskarżony” Klimowicz — jak podawała prasa londyńska — o kradzież 10 funtów i 13 szylingów, żądając w związku z tym zwrotu jego statku i postawienia przed sądem angielski. Szybko jednak absurdalność tego oskarżenia stała się jawna, dlatego też zastosowano natchem inną metodę.

Klimowicz, notowany w Wielkiej Brytanii jako przemytnik miał się znaleźć na ziemi angielskiej nie jako przestępca oskarżony o kradzież, ale w szatach „uchodzący polityczny”. Usiłowano ten cel osiągnąć przy pomocy decyzji, domagającej się wysadzenia Klimowicza na ląd celem ewentualnego udzielenia mu azylu. Władze angielskie zażądały dostarczenia go sądowi angielskiemu w dniu 3 sierpnia o godz. 11.00 rano.

Do czasu nie czekając nawet na upływ wymienionego wyżej terminu, w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia oddziały policji otoczyły statek, pod statek podpłynęli dwa torpedowce brytyjskie z gotowymi do akcji oddziałami na pokładach. Część oddziałów policji wargnęła na statek w celu rzekomego doreczenia kapitanowi nakazu dostarczenia Klimowicza na rozprawę sądową, która od-

była się miała dwa dni później. Faktycznie jednak przy użyciu siły wobec załogi, po wymalaniu drzwi, policja angielska uprowadziła Klimowicza ze statku. W wyniku brutalnego postępowania policji angielskiej jeden z członków załogi pobity został palcami i odniósł ciężkie rany głowy, a inny również poważnie obrażony. W akcji tej, prowadzonej pod osłoną nocy, brało udział 120 funkcjonariuszy policji angielskiej, którym dowodził bezpośrednio komisarz sir John Nott-Bower.

Przedstawione wyżej fakty są niewątpliwie znane Rządowi Brytyjskiemu, a przytoczone zostały w tym celu, aby dokonać właściwej ich oceny. Scigany przez władze polskie Klimowicz był „ślepym” pasażerem na statku polskim i jako taki zgodnie z przyjętymi zwyczajami międzynarodowymi podlegał wyłącznej władzy kapitana. Jakkolwiek statek „Jarosław Dąbrowski” znajdował się w porcie brytyjskim, to jednak nie zaszył żadne okoliczności, które by mogły uzasadnić ingerencję miejscowych władz. Na statku bowiem nie dopuszczono się żadnego przestępstwa, nie zakończony został porządek w porcie przez którejkolwiek z osób znajdujących się na statku; ani kapitan, ani też przedstawiciel państwa bandery nie domagał się interwencji władz. W tych okolicznościach podjęcie jakichkolwiek kroków w stosunku do statku „Jarosław Dąbrowski” i jego kapitana nie było uzasadnione ani ogólnie wiazymy przepisami prawa międzynarodowego, ani powszechnie wiazymy zwyczajami międzynarodowymi.

Dlatego też już pierwsza interwencja ze strony władz brytyjskich miała charakter interwencji bezprawnej. Wkrótce nastąpił policyjny wyjazd na statek w nocy z dnia 31 lipca na 1 sierpnia nosi w sobie wszelkie znamiona brutalnego uderzenia w prawa obcego statku, korzystającego z portu brytyjskiego. W szczególności należy podkreślić, że policja dopuściła się tego aktu pod nieobecność przedstawiciela Konsulatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, co jest jaskrawym naruszeniem przepisów prawa międzynarodowego. Użycie przemocy fizycznej, naruszenie nietykalności członków załogi, a nawet ich zranienie i pobicie, jak również niszczenie urządzeń statku stanowi niedopuszczalny akt gwałtu wobec statku, uprawiającego pokojową żegludę w interesach wymiany handlowej między oboma krajami.

Rząd Polski nie może pominać milczeniem prób uzasadnienia tej akcji argumentem rzekomego popełnienia kradzieży o około 10 funtów przez Klimowicza w Wielkiej Brytanii, a w końcu zamiarem udzielenia mu azylu. W ten sposób najpierw pod pozorem fikcyjnego oskarżenia, później pod pozorem zastosowania prawa azylu władze brytyjskie zmierzały do zapewnienia bezkarności pospolitemu przestępcy. Jest to tym bardziej znamienne, że na tym samym statku odpyłnany znany uczyony amerykański dr Joseph Corti, który udał się do władz brytyjskich o udzielenie mu azylu w związku z uzasadnioną obawą przedśladowań politycznych w razie jego powrotu do Stanów Zjednoczonych. Rząd Brytyjski odmówił dr Cortowi udzielenia azylu, mimo że jego prośbę popierał wybitny uczeni i wybitni przedstawiciele świata politycznego, między innymi znani członkowie brytyjskiego parlamentu. W sprawie przestępcy i przemytnika Klimowicza natomiast Rząd Brytyjski usiłował uzasadnić zmianę swojej pierwotnej decyzji odmowy zezwolenia zejścia na ląd interwencją anonimowych osób.

Jak wynika z przebiegu wypadków w sprawie Klimowicza wyjątkowo aktywność przejawiali te koła, które zainteresowane są w promowaniu inwestycji, a tym samym w zakładaniu dobrych stosunków między państwami. Rząd Polski wyraża zdziwienie, że właśnie przy współdziałaniu tych czynników możliwym było stalo wywołanie niespotykanego incydentu, że w związku z osobą pospolitego przestępcy dopuszczono do jawnego pogwałcenia prawa.

Dlatego też Rząd Polski wyraża swój szczególny protest wobec pogwałcenia praw polskiego statku w brytyjskim porcie, wobec użycia gwałtu, naruszenia nietykalności fizycznej polskich marynarzy, bezprawnego zdjęcia z pokładu obywatela polskiego oraz naruszenia w ten sposób praw polskiej bandery. Rząd Polski domaga się przekazania Antoniego Klimowicza władzom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wynagrodzenia szkód powstałych w wyniku przetrzymania statku „Jarosław Dąbrowski”, w wyniku napaści policji brytyjskiej na ten statek i w wyniku zranienia i pobicia marynarzy oraz domaga się ukarania winnych.

Warszawa, dnia 3 sierpnia 1954 r.

## Deklaracja premiera Grotewohla

W deklaracji premier Otto Grotewohla, po przekazaniu narodowi niemieckiemu przedmiotowej deklaracji, premier Grotewohl powiedział, że okazją sukcesu konferencji genewskiej, omówił nauki wypływające z tak pomysłowych wyników konferencji.

Pierwszą ważną nauką — podkreślił premier Grotewohl — jest to, że rozwiązanie spornych problemów międzynarodowych jest rzeczą możliwą. Jeśli tylko wszyscy zainteresowani okażą dobrą wolę, opowiadając się za polityką pokoju i porozumienia.

Jako drugą naukę wypływającą z konferencji genewskiej premier Grotewohl wymienił fakt, że nie ma dziś już zagadnień międzynarodowych, które można byłoby uregulować bez Chin.

Trzecią nauką wypływającą z konferencji genewskiej dla narodu niemieckiego to, że skoro okazało się możliwe złączenie napaści międzynarodowego w Azji w drodze rokowań — możliwe jest także rozwiązanie tą samą drogą problemów europejskich.

Czwartą, najważniejszą dla narodu niemieckiego nauką wypływającą z konferencji genewskiej jest następująca: skoro w Genewie mogli osiągnąć wspólnie przedstawiciele obu części podzielonego kraju, jakim jest Korea, aby przeprowadzić rokowania po krwawej wojnie, skoro spotkali się również w Genewie przedstawiciele obu części innego podzielonego kraju, a mianowicie Wietnamu, jeszcze w toku krwawej wojny, i zdo-

## W deklaracji rządowej premier Grotewohla proponuje niezwłoczne porozumienie między Niemcami w sprawach bezpieczeństwa zbiorowego, - 4 wielkich mocarstw dla rozwiązania sprawy Niemiec

Sesja plenarna Izby Ludowej NRD

BERLIN. Dnia 4 bm. w godzinach porannych rozpoczęła się sesja plenarna Izby Ludowej NRD. Pierwszym punktem porządku dziennego była deklaracja rządowa premiera Otto Grotewohla o znaczeniu konferencji genewskiej oraz noty rządu radzieckiego z 24 lipca br. w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i w kwestii niemieckiej. Dalsze punkty porządku dziennego obejmują: ustawę o wyborach do Izby Ludowej NRD w dniu 17 października br., ustawę o wyborach do zgrupowań okręgowych NRD, ustawę o ochronie przyrody, ustawę o wprowadzeniu orderu Sztandaru Pracy.

„Przesłem rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Panu osobiście najszersze podziękowanie za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności obranie zapewnić, że dołożę wszelkich wysiłków, aby działać na rzecz zjednoczenia Niemiec i przeciw groźącemu nam niebezpieczeństwu wojny”.

Dr John — stwierdza mowa — udził się do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zdołał sobie bowiem sprawę, że słusniejszą jest ochrona narodu niemieckiego przed reżimem antyniemieckim i przed wojną niż ochrona takiego reżimu.

Następnie premier stwierdził, że rząd NRD w swojej polityce stale dawał wyraz i zawsze będzie dawał wyraz ożywiającej narod niemiecki woli pokoju i jedności.

## W deklaracji rządowej premier Grotewohla proponuje niezwłoczne porozumienie między Niemcami w sprawach bezpieczeństwa zbiorowego, - 4 wielkich mocarstw dla rozwiązania sprawy Niemiec

Sesja plenarna Izby Ludowej NRD

Nowa nota Związku Radzieckiego — oświadczył mowa — otwiera przed narodem niemieckim nowe możliwości rozwiązania jego żywotnych zagadnień. Przystąpienie obu części Niemiec do ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego przyspieszy i ułatwi zjednoczenie Niemiec.

Mowa podkreślił następnie, że rząd NRD podziela zapatowanie, które znalazło wyraz w oświadczeniach b. kanclerza Brueninga i innych miarodajnych przedstawicieli niemieckiej opinii publicznej w sprawie jednostronnej orientacji Niemiec zachodnich.

Premier stwierdził, że z powyższych wywodów wynikają przede wszystkim dwa postulaty. Pierwszy — to niezwłoczne porozumienie między Niemcami dla opracowania stanowiska o ogólnonieemieckiego w sprawie rozwiązania żywotnych problemów w ramach systemu bezpieczeństwa Europy. Drugi — to niezwłoczne porozumienie czterech wielkich mocarstw w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego przez ponowne podjęcie orzerwych rokowań przy współudziale na sesjach rządu przedstawicieli obu części Niemiec.

## Wozwanie do Bundestagu

Kończąc premier Grotewohl oświadczył:

## Narada techniczna młodych robotników w Moskwie

MOSKWA. 3 sierpnia rozpoczęła się w Moskwie Wszzechzwiązkowa Narada Techniczna Młodych Robotników — nowatorów produkcji przedsiębiorstw Ministerstwa Przemysłu Budowy Obrabiarek i Narzędzi.

Na naradę tę, zwołaną przez KC Komosomu oraz Ministerstwo Przemysłu Budowy Obrabiarek i Narzędzi, przybyło ponad 400 delegatów z zakładów przemysłowych Moskwy, Leningradu, Kijowa, Mińska, Tbilisi, Taszkentu, Kujbyszewa, Swierdłowska, Saratowa, Odessy, Nowosybirska i innych miast.

## USSR i BSRR ratyfikowały konwencje genewskie o ochronie ofiar wojny

GENEWA. 3 bm. poseł radziecki w Szwajcarii F. F. Moloczkow doreczyl departamentowi politycznemu Szwajcarii dokumenty ratyfikacyjne w sprawie zatwierdzenia przez Prezydium Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR i Prezydium Rady Najwyższej Białoruskiej SRR konwencji o ochronie ofiar wojny. Konwencje te zostały zawarte w 1949 r.

## Walka o podwyżkę płac w Niemczech zach.

BERLIN. W środę — 4 bm. rozpoczął się w Hamburgu strajk 15 tysięcy pracowników komunikacji, wodociągów i gazowni, którzy domagają się podwyżki płac. Wskutek strajku ruch komunikacyjny w Hamburgu jest niemal całkowicie sparaliżowany.

Organ Komunistycznej Partii Niemiec „Hamburger Volksrecht” wezwał wszystkich robotników Hamburga do poparcia strajkujących.

Walka o poprawę warunków bytu w Niemczech zachodnich nabiera coraz większego rozmachu. Agencja ADN podaje, że dołychczas do aktywnej walki o podwyżkę płac włączyło się ponad 1.100 tysięcy robotników i pracowników umysłowych.

## Napięta sytuacja w Maroku

PARYŻ. Jak donosi prasa paryska, sytuacja w Maroku nadal się zaostrza. 2 bm. w Fesie doszło do starć manifestującej ludności z policją, w czasie których zabito sześć osób. W mieście ogłoszono stan wyjątkowy. Ulice patrolowane są przez oddziały policji i wojska.

Prasa wyraża zaniepokojenie, że w związku z przypadającą 20 bm. pierwszą rocznicą obalenia sultana Maroka Sidi Mohammeda Ben Jusufa sytuacja jeszcze bardziej się zaostrzy i dojdzie może do starć między zwolennikami i przeciwnikami byłego sultana. W niektórych miastach Maroka wzmagają się ruch na rzecz powrotu sultana na tron.

## Dowództwo sił zbrojnych NZ musi zapewnić bezpieczeństwo personelowi KNPN

PEKIN. Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kantonu, że w dniu 4 sierpnia przedstawiciele Polskiej, Czechosłowackiej, Szwedzkiej i Szwajcarskiej w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych wysłali do Wojskowej Komisji Rozjemczej pismo treści następującej:

Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych pragnie dać wyraz swemu zaniepokojeniu z powodu incydentów, które zaszły w Pusanie i Kunsanie, a które stanowiły zagrożenie osobistego bezpieczeństwa członków grup inspekcyjnych.

1 31 lipca 1954 r. ostrzelano w Pusanie członków grupy inspekcyjnej.

2 1 sierpnia 1954 r. w Kunsanie nie wrzucono do siedziby grupy inspekcyjnej Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych trzy granaty ręczne, czy też bomby prymitywnej roboty.

Otrzymał informację o następujących incydentach:

1 31 lipca 1954 r. ostrzelano w Pusanie członków grupy inspekcyjnej.

2 1 sierpnia 1954 r. w Kunsanie nie wrzucono do siedziby grupy inspekcyjnej Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych trzy granaty ręczne, czy też bomby prymitywnej roboty.

## W pełni wykorzystać nasiona na poplony

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa

Ministerstwo Rolnictwa zwraca uwagę służbie rolniej, że nie wszystkie spółdzielnie produkcyjne odczekały z gminnych podzielnicy rezerwowanych dla siebie nasion na poplony. W ich własnym posiadaniu oraz w małych gospodarstwach gminnych i spółdzielni, niewiele wysiada się. Każdy dzień zwłoki z siewem poplonych wpływa bowiem na obniżenie zbiorów masy zielonej.

## 1000 absolwentów szkół zawodowych zasili kadry traktorzystów

Ponad 1000 absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, po ukończeniu nauki w bieżącym roku, zgłosiło się do pracy na wsi i skierowanych zostało na kursy traktorzystów.

W ciągu 10 tygodni przejdą oni przeszkolenie w ośrodkach Szkolenia Kadr Mechanizacji Rolnictwa, które rozmieszczone są we wszystkich województwach. Poznają oni grundowne zasady budowy i eksploatacji traktorów i maszyn rolniczych. Po ukończeniu kursu młodzi traktorzyści staną do pracy w PGR-ach i PGR-ach. Już jako wykwalifikowani traktorzyści wezmą udział w nadchodzącej kampanii siewnej.

## 24 tego KRAJU

DRUGIEJ połowie lipca br. w Warszawie w wyniku obrad kolejnej XI Sesji Polsko-Węgierskiej Komisji Naukowo-Technicznej, podpisany został protokół przewidujący wzajemną wymianę doświadczeń naukowo-technicznych.

DO PRAC laboratoryjnych i montażu kolorowego filmu średniometrażowego pt. „Gimnastyczne mistrzostwa świata we Włoszech” przystąpił ostatnio Dział Filmowy Państwowych Zakładów Foto-Przeźrocy. W filmie ujęto najlepszych gimnastów świata mistrzostw świata Muratowem, mistrzynią świata Rudko oraz zdobywczynią 3 miejsca Heleną Rakoczy na czele.

BLISKO 1700 szczęśliwych par stanęło już w dr. na „ślubnym kobiercu” w Urzędzie Stanu Cywilnego w Gdańsku. W tym samym czasie Urząd Stanu Cywilnego zarejestrował ponad 5400 urodzeń.



## Rozwój stosunków handlowych między NRD a Francją

BERLIN. Jak podaje agencja ADN w wyniku rozmów, które toczyły się w lipcu, między delegacją francuską organizacją handlową „Service Commercial Français en Allemagne” oraz przedstawicielami ministerstwa handlu zagranicznego i medzystrefowego NRD, podpisane zostało dodatkowe porozumienie do układu handlowego zawartego 9 listopada 1953 r. Porozumienie przewiduje zwiększenie dostaw towarów przez obie strony o 25 proc.

Zgodnie z porozumieniem, Francja dostarczać będzie dodatkowo Niemieckiej Republice Demokratycznej obuwia, wyrobów walcowanych, tkanin chmielnu i innych towarów. Niemiecka Republika Demokratyczna eksportować będzie do Francji artykuły przemysłu budowy maszyn, w tym również maszyny do liczenia.

## Wielkie upały w Meksyku

NOWY JORK. Jak donoszą z Meksyku, panują tam obecnie wielkie upały, wskutek których zmarły już dotychczas 52 osoby.

## Katastrofa kolejowa w Angoli

LONDYN. 3 bm. w kolonii portugalskiej Angola (Afryka zachodnia) na linii kolejowej między Mossamedes a Serra Da Bandeira wykołoseł pociąg. W katastrofie zginęły 23 osoby, a 21 odniosło rany.

## Wielki obraz nagle znikł. Pusta ściana była marlowa. Profesor ze swoją wychowaną uczką nie przekradła już bramy seminarium. Za kuzo wiedział o świecie i za wiele niedomówień było w jego wykładach, które prowadziły chłopców na niebezpieczną drogę dociekliwości. Dyrektor wraz z gromem nauczycieli próbował i początkowo zneutralizować szkodliwe wpływy jego nauki. Była to wypróbowana broń osmieszania i drwiny. Ale kuratorstwo uznało, że jest to iście z graniem z ogniem. Przesunięto go więc na nauczyciela powszechnej szkoły. Myślny widać nie był jeszcze podatni na jego szkodliwe działanie.

Tak więc teraz, w 7-mioklasowej szkole powszechnej miasteczka S. spotkali się z nauczycielem podobnym z wyglądu do jednego z zabiedzonych chłopów naszej wsi. Miał uśmiech geografii.

Nawet wykazyaliśmy wobec niego nawet lita przychylności. Na odwrot, wyculiliśmy od razu jego stałość i staliśmy się okrutni. Mówili o niemielenym głosem, prosił nas o ciszę, miast stanowczo jej żądać.

Huczono więc w klasie od ciągłych rozmów niczym w młynie. Fruwały kule papieru i co chwila któraś z dziewcząt wydawała okrzyk przestraszu. Raz nawet zgnieciono mocno kula uderzyła wprost w nachylone nad stołem czoło nauczyciela. Wiedzieliśmy, tak przesytnie i z taką siłą mógł strzelić tylko Sarna. Nauczyciel wstał, wyprostował się. Zapłakał — „ko to zrobił?”. Ale nikt nie odpowiadał. Wszyscy trwoniwie milczeli i czekali. „Co też z tego będzie?”. On jednak więcej nie powiedział. Usiadł z powrotem na krześle.

I znów kołowało się, klebiło od krzyków, klótni, gier pod ławką, wymiany monet. Oczywiście jak zwykle najgłośniejszym i najbardziej pomysłowym był Sarna.

## Rywan Rywanowicz PIĘĆ OPOWIADAŃ

## Nauczyciel geografii

Tego wysokiego, szerniałego jak zgorzałe drzewo nauczyciela geografii — my, dzieci ze wsi, znaliśmy już od dawna. Ciemna, brudna nieogolona twarz, długie ręce o nagniętych od tytoniu palcach, ubrany weale lichutko — i cały przesiąknięty ostrym zapachem taniego tytoniu — to wszystko jakoś nie wzbudzało do niego wśród nas sympatii. Lubiłsi my czystych, gładkich nauczycieli, chociażby jak ten od gimnastyki, od którego załatwiano zawsze zapachem perfum.

Może właśnie dlatego w pachnących, wypolerowanych miejscach polskim — widzieliśmy, właśnie takich jak on opuszczonych, obrosniętych ludzi — spotykaliśmy wszędzie. Tacy byli przestępcy, którzy powędrowali na początek roku szkolnego, kiedy sympatycy i nowych nauczycieli nasze właśnie tylko o nich opierały się wewnątrznym spojrzeń. Najczęściej jednak bywalismy zawiadzeni. Tak stało się i tym razem. Nauczycielom elegancją okazał się wyperfumowany elegancem brutalnym. Wykręcał boleśnie uszy i dawał tak zwane „barany”, czyli suchym, kościstym palcem strzelał w czoło aż w głowie huczono. Czysztu nauczyciela języka polskiego wbiła nam wiadomość o czystego języka piękną linią w nastawioną dłoń. A nauczyciel geografii...

## Liczba studentów...

...w ZSRR wzrosła w ciągu 14 lat dwukrotnie

MOSKWA. 2 sierpnia na wyższych uczelniach Moskwy, Leningradu, Kijowa, Władywostoku i wielu innych miast uniwersyteckich Związku Radzieckiego rozpoczęły się egzaminy wstępne.

1 września br. liczba studentów w całym kraju będzie wynosiła 1.700.000, tj. dwukrotnie więcej niż w r.

...w Austrii spadła w ciągu 5 lat o 40 proc.

WIENIE. Ciekłe warunki materialne i brak perspektyw znalezienia pracy po ukończeniu wyższych studiów zmuszają studentów austriackich do rezygnowania z nauki. W rezultacie ilość studentów w Austrii zmniejsza się z roku na rok. W ciągu pięciu lat, od 1948 do 1953 roku, ilość studentów austriackich w wyższych uczelni zmniejszyła się o 40 proc.

## Lampy jarzeniowe dla Pałacu im. J. Stalina

MOSKWA. Załoga zakładów instalacji elektrycznych w Rydze wyprodukowała dla Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina w Warszawie 2 wagony lamp jarzeniowych udoskonalonej konstrukcji i pierwszy transport armatury oświetleniowej. Zakłady ryskie dostarczą do Pałacu 14 tys. lamp jarzeniowych.

## PROGRAM RADIOWY

DNIA 4 SIERPNI 1954 r. (PIĄTEK)

17.30 „Na warszawskiej falli”, 18.00 „Ze sportu”, 18.05 Waldteufel — „Lyzwiarze” — walc, 18.20 Koncert Krakowskiego Chóru PR p. d. Tadeusza Kantora, 18.40 „Miniaturowe kamery”, 18.00 Muzyka i aktualności, 18.25 Audycja aktualna, 18.35 Plenski francuski, 18.50 Polska muzyka ludowa, 20.20 „Chodzi wiatr po łacie” — w oprac. Marii Wierny, 10.00 Przewrót, 12.10 Przegląd prasy stołecznej, 12.15 „Na przednoku” — fragment powieści Jerzego Ślaskowskiego, 12.35 Koncert solistów, 14.10 Młode operetki, 15.00 Utwory na altówkę — wyk. Jan Mielchalski, 15.20 Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR p. d. Edwarda Cluckiego, 15.50 Aktualny reportaż krajowy, 16.00 „Z Apulejusza Montuszki” — w wykon. Tomasz Dąbrowski (tenor), 16.18 Gra Orkiestra Rozgł. Wrocławskiej PR, 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”, 17.30 „Na warszawskiej falli”, 18.00 „Ze sportu”, 18.05 Waldteufel — „Lyzwiarze” — walc, 18.20 Koncert Krakowskiego Chóru PR p. d. Tadeusza Kantora, 18.40 „Miniaturowe kamery”, 18.00 Muzyka i aktualności, 18.25 Audycja aktualna, 18.35 Plenski francuski, 18.50 Polska muzyka ludowa, 20.20 „Chodzi wiatr po łacie” — w oprac. Marii Wierny, 10.00 Przewrót, 12.10 Przegląd prasy stołecznej, 12.15 „Na przednoku” — fragment powieści Jerzego Ślaskowskiego, 12.35 Koncert solistów, 14.10 Młode operetki, 15.00 Utwory na altówkę — wyk. Jan Mielchalski, 15.20 Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR p. d. Edwarda Cluckiego, 15.50 Aktualny reportaż krajowy, 16.00 „Z Apulejusza Montuszki” — w wykon. Tomasz Dąbrowski (tenor), 16.18 Gra Orkiestra Rozgł. Wrocławskiej PR, 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”, 17.30 „Na warszawskiej falli”, 18.00 „Ze sportu”, 18.05 Waldteufel — „Lyzwiarze” — walc, 18.20 Koncert Krakowskiego Chóru PR p. d. Tadeusza Kantora, 18.40 „Miniaturowe kamery”, 18.00 Muzyka i aktualności, 18.25 Audycja aktualna, 18.35 Plenski francuski, 18.50 Polska muzyka ludowa, 20.20 „Chodzi wiatr po łacie” — w oprac. Marii Wierny, 10.00 Przewrót, 12.10 Przegląd prasy stołecznej, 12.15 „Na przednoku” — fragment powieści Jerzego Ślaskowskiego, 12.35 Koncert solistów, 14.10 Młode operetki, 15.00 Utwory na altówkę — wyk. Jan Mielchalski, 15.20 Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR p. d. Edwarda Cluckiego, 15.50 Aktualny reportaż krajowy, 16.00 „Z Apulejusza Montuszki” — w wykon. Tomasz Dąbrowski (tenor), 16.18 Gra Orkiestra Rozgł. Wrocławskiej PR, 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”, 17.30 „Na warszawskiej falli”, 18.00 „Ze sportu”, 18.05 Waldteufel — „Lyzwiarze” — walc, 18.20 Koncert Krakowskiego Chóru PR p. d. Tadeusza Kantora, 18.40 „Miniaturowe kamery”, 18.00 Muzyka i aktualności, 18.25 Audycja aktualna, 18.35 Plenski francuski, 18.50 Polska muzyka ludowa, 20.20 „Chodzi wiatr po łacie” — w oprac. Marii Wierny, 10.00 Przewrót, 12.10 Przegląd prasy stołecznej, 12.15 „Na przednoku” — fragment powieści Jerzego Ślaskowskiego, 12.35 Koncert solistów, 14.10 Młode operetki, 15.00 Utwory na altówkę — wyk. Jan Mielchalski, 15.20 Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR p. d. Edwarda Cluckiego, 15.50 Aktualny reportaż krajowy, 16.00 „Z Apulejusza Montuszki” — w wykon. Tomasz Dąbrowski (tenor), 16.18 Gra Orkiestra Rozgł. Wrocławskiej PR, 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”, 17.30 „Na warszawskiej falli”, 18.00 „Ze sportu”, 18.05 Waldteufel — „Lyzwiarze” — walc, 18.20 Koncert Krakowskiego Chóru PR p. d. Tadeusza Kantora, 18.40 „Miniaturowe kamery”, 18.00 Muzyka i aktualności, 18.25 Audycja aktualna, 18.35 Plenski francuski, 18.50 Polska muzyka ludowa, 20.20 „Chodzi wiatr po łacie” — w oprac. Marii Wierny, 10.00 Przewrót, 12.10 Przegląd prasy stołecznej, 12.15 „Na przednoku” — fragment powieści Jerzego Ślaskowskiego, 12.35 Koncert solistów, 14.10 Młode operetki, 15.00 Utwory na altówkę — wyk. Jan Mielchalski, 15.20 Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR p. d. Edwarda Cluckiego, 15.50 Aktualny reportaż krajowy, 16.00 „Z Apulejusza Montuszki” — w wykon. Tomasz Dąbrowski (tenor), 16.18 Gra Orkiestra Rozgł. Wrocławskiej PR, 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”, 17.30 „Na warszawskiej falli”, 18.00 „Ze sportu”, 18.05 Waldteufel — „Lyzwiarze” — walc, 18.20 Koncert Krakowskiego Chóru PR p. d. Tadeusza Kantora, 18.40 „Miniaturowe kamery”, 18.00 Muzyka i aktualności, 18.25 Audycja aktualna, 18.35 Plenski francuski, 18.50 Polska muzyka ludowa, 20.20 „Chodzi wiatr po łacie” — w oprac. Marii Wierny, 10.00 Przewrót, 12.10 Przegląd prasy stołecznej, 12.15 „Na przednoku” — fragment powieści Jerzego Ślaskowskiego, 12.35 Koncert solistów, 14.10 Młode operetki, 15.00 Utwory na altówkę — wyk. Jan Mielchalski, 15.20 Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR p. d. Edwarda Cluckiego, 15.50 Aktualny reportaż krajowy, 16.00 „Z Apulejusza Montuszki” — w wykon. Tomasz Dąbrowski (tenor), 16.18 Gra Orkiestra Rozgł. Wrocławskiej PR, 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”, 17.30 „Na warszawskiej falli”, 18.00 „Ze sportu”, 18.05 Waldteufel — „Lyzwiarze” — walc, 18.20 Koncert Krakowskiego Chóru PR p. d. Tadeusza Kantora, 18.40 „Miniaturowe kamery”, 18.00 Muzyka i aktualności, 18.25 Audycja aktualna, 18.35 Plenski francuski, 18.50 Polska muzyka ludowa, 20.20 „Chodzi wiatr po łacie” — w oprac. Marii Wierny, 10.00 Przewrót, 12.10 Przegląd prasy stołecznej, 12.15 „Na przednoku” — fragment powieści Jerzego Ślaskowskiego, 12.35 Koncert solistów, 14.10 Młode operetki, 15.00 Utwory na altówkę — wyk. Jan Mielchalski, 15.20 Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR p. d. Edwarda Cluckiego, 15.50 Aktualny reportaż krajowy, 16.00 „Z Apulejusza Montuszki” — w wykon. Tomasz Dąbrowski (tenor), 16.18 Gra Orkiestra Rozgł. Wrocławskiej PR, 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”, 17.30 „Na warszawskiej falli”, 18.00 „Ze sportu”, 18.05 Waldteufel — „Lyzwiarze” — walc, 18.20 Koncert Krakowskiego Chóru PR p. d. Tadeusza Kantora, 18.40 „Miniaturowe kamery”, 18.00 Muzyka i aktualności, 18.25 Audycja aktualna, 18.35 Plenski francuski, 18.50 Polska muzyka ludowa, 20.20 „Chodzi wiatr po łacie” — w oprac. Marii Wierny, 10.00 Przewrót, 12.10 Przegląd prasy stołecznej, 12.15 „Na przednoku” — fragment powieści Jerzego Ślaskowskiego, 12.35 Koncert solistów, 14.10 Młode operetki, 15.00 Utwory na altówkę — wyk. Jan Mielchalski, 15.20 Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR p. d. Edwarda Cluckiego, 15.50 Aktualny reportaż krajowy, 16.00 „Z Apulejusza Montuszki” — w wykon. Tomasz Dąbrowski (tenor), 16.18 Gra Orkiestra Rozgł. Wrocławskiej PR, 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”, 17.30 „Na warszawskiej falli”, 18.00 „Ze sportu”, 18.05 Waldteufel — „Lyzwiarze” — walc, 18.20 Koncert Krakowskiego Chóru PR p. d. Tadeusza Kantora, 18.40 „Miniaturowe kamery”, 18.00 Muzyka i aktualności, 18.25 Audycja aktualna, 18.

